

Anna Zalewska: Niczego w szkole nie da się zmienić w ciągu roku



- Niczego w szkole nie da się diametralnie zmienić w ciągu jednego roku. Kadencja będzie tym, co zmianę rozpocznie. Młodzież chce poszerzać swoje horyzonty a my, budując klasy w systemie 1-3, 4-6, 1-3, 1-3, ciągle im to uniemożliwialiśmy. Czas to zmienić - powiedziała minister Anna Zalewska w TV Republika.

Kilka mniejszych spraw rząd Prawa i Sprawiedliwości ma już za sobą. Rodzice 6-latków mają możliwość posyłania swoich dzieci do szkoły lub przedszkola i jest to ich wybór. Minister Edukacji Narodowej chce teraz wziąć się za starszych uczniów.

- Mamy dużo do zrobienia, od poczucia bezpieczeństwa i dumy przez uczniów aż do szerokopasmowego internetu, do którego dostęp ma tylko niewielki odsetek placówek edukacyjnych w Polsce. Globalny człowiek w tych czasach posługuje się technologią, językami obcymi i dobrze zna historię swojego kraju. Musimy budować szkoły, do których rodzice będą chcieli posyłać swoje dzieci, w których będzie czas na naukę i relaks a nauczyciele będą odczuwali satysfakcję ze swojej pracy. Przy naszej determinacji na pewno się to uda

- mówiła Anna Zalewska.

Polska jest w ogonie społeczeństw uczących się całe życie a pracodawcy podkreślają jak wiele umiejętności brakuje w wychowaniu, pracy w grupie czy odpowiedzialności. To podstawowe wymogi współczesnego, nowoczesnego społeczeństwa. Polskim placówkom zarzuca się kształcenie dwóch rodzajów uczniów; humanistów i umysłów ścisłych. Brakuje więc wszechstronności i ogólnego przygotowania do życia.

- Nie ma wykluczeń pomiędzy humanistami, którzy odnajdują się w technologii a fizykami czy matematykami, którzy uwielbiają czytać książki

- dodaje Zalewska.